

WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“, z dwutygodni-
skim społecznym p. t. „Głos górników i hutników“,
oraz piśmie literackim p. t. „Zwierciadło“. Przed-
płat kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 mr.
50 fen., a z ośmieszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wia-
rus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod
nr 125, na stronie 434.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku
15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami
40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust
czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na pol-
ski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni
i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny
adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk
korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 41.

Bochum, sobota, 7 kwietnia 1900.

Rok 10.

Redakcyja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

**Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe
mówić, czytać i pisać po polsku! Nie
jest Polakiem, kto potomstwu swemu
niemczy się pozwoli!**

Jeszcze teraz

zapisać można

„Wiarusa Polskiego“

na drugi kwartał. Prosimy Rodaków, aby
wciąż zachęcali znajomych do zapisania gazety
na kwiecień, maj i czerwiec.

Prenumerata kwartalna za cztery pisma tj

„Wiarusa Polskiego“,

„Naukę Katolicką“,

**„Głos górników i hutników“
i „Zwierciadło“**

wynosi na pocztach i u listowych wiejskich
razem tylko

1 markę 50 fenygów.

Za przynoszenie do domu przez listowego
dopłaca się 25 fenygów kwartalnie.

Do zapisania na pocztę użyć można za-
łączonego na trzeciej stronie formularza.

Ktoby pragnął, abyśmy „Wiarusa
Polskiego“ posyłali rodzicom, krewnym lub
znajomym do Polski, lub gdziekolwiek bądź,
niech nadesłże 1,50 mr i dokładny adres, a ga-
zetę pocztę przekażemy, lecz prosimy uczynić
to jak najrychlej, gdyż przez późne przekazanie
gazety powstają nieporządki. Każdy powinien
donieść osobom, dla których „Wiarus Pol-
skiego“ zapisał, ażeby się po niego na pocztę
zgłosili.

Polacy na obczyźnie.

Po tablicach chorągwie

towarzystw polskich jakoś zamęczają spokój
policyi, która obecnie pilnie bada chorągwie
towarzystw i inne przybory. Tak np. Tow. św.
św. Jadwigi w Gerthe otrzymało wezwanie,
aby się 4 bm. stawilo z chorągwią, czapkami
itd. na policyi, w Langendreer zaś odszukała
policya prezesa tamtejszego Tow. „Jedność“,
przy pracy żądając, aby poszedł do lokalu to-
warzystwa, bo komisarz wraz z policyantem
chcą urządzić rewizję chorągwi itd. Prezes
oświadczył, że nie ma wcale obowiązku tracić
zarobku dla jakiegos tam widzisz policyi,
gotów jednak pójść, jeżeli się komisarz postara,
aby za czas zmuszony nie odtrącono mu z
zarobku. Gdy się o to komisarz u majstra od-
nośnej fabryki postarał, poszedł prezes z poli-
cyą do lokalu zebrani tow, gdzie stróże bez-
pieczeństwa mogli się do woli napatrzeć na
piękne chorągwie towarzystwa. Na takie to
trudy narażani bywają zupełnie bez potrzeby
prezesi towarzystw polskich na obczyźnie, lecz
niech Niemcy nie sądzą, że te trudności są w
stanie odstręczyć od towarzystw polsko-katoli-
ckich! Nie, Rodacy winni teraz tem gorliwiej
dążyć do towarzystw, tem gorliwiej je popierać
aby nie tylko mogły istnieć, lecz aby się co-

raz więcej rozwijały. Dla tego wołamy: Roda-
cy wstępujcie do towarzystw polsko-katoli-
ckich!

Policya nie próżnuje

także gdzieniegdziej, bo jak nam z Alstaden do-
noszą stawia policya tamtejsza przeszkody Tow.
św. Jerzego w sprawie odegrania teatru ama-
torskiego. Sądzymy jednak, że Tow. św. Jerze-
go zdoła usunąć owe przeszkody policyi i te-
atr odegra. Tylko nie trzeba się takimi tru-
dnościami zrażać, lecz wytrwale starać się, aby
została wymierzona sprawiedliwość.

Policya w Wattenscheid

która to, jak czytelnikom wiadomo, nakazała
krawcowi p. Chmielorzowi, aby usunął polski
napis zamieszczony obok swej firmy, przysłała
temuż pismo, że swe rozporządzenie cofa i p.
Ch. może mieć także polski napis. Stało się to
wskutek zażalenia, jakie p. Chmielorz przeciw
nakazowi policyi wysłał do wyższej instancyi.
Przypadek ten poucza znów, że przeciw wszel-
kim niesłusznym zarządzeniom niższych urzę-
dów policyjnych trzeba się odnieść do władz
wyższych, a tam prędzej można się doczekać
wymiaru sprawiedliwości. Skoro otrzymamy
bliższe szczegóły, napiszemy o tej sprawie je-
szcze obszerniej, gdyż los p. Chmielorza mógł-
by także inne osoby spotkać.

Teraz pewnie polakożercy z Wattenscheid
których podobno napis polski tak niesłychanie
raził, że aż policya widziała potrzebę wkrocze-
nia, omijać będą ulicę, przy której mieszka p.
Ch., bo na widok polskiego pisma gotowi do-
stać ze złości żółtaczki, czego im jednak, kie-
rując się miłością chrześcijańską, bynajmniej
nie życzymy.

Dortmund. Zamiar uczczenia 90-roczeni-
cy urodzin Ojca św. Leona XIII. oraz zebra-
nie z tej okazji funduszu na „Świętopietrze“
bardzo mi się podoba. Długie już lata na ob-
czyźnie przebywamy, ale jeszcze na „Święto-
pietrze nie składaliśmy, spodziewam się przeto,
że teraz Rodacy swych groszy wdowich na
tak wzniosły i chwalebny cel nie poskapia. Pa-
miętajmy, że Ojcu św. zabrano państwo ko-
ścielne i teraz jest więźniem we Watykanie.
Ojciec św. zawsze o Polakach pamięta i z pe-
wnością ubolewa nad naszą niedolą, tem wię-
cej, że sam jest pozbawiony swej własności
i wskazany na jałmużnę, jaka w postaci „Świe-
topietrza narody katolickie składają. Rodacy,
dajmy chętnie datek choć mały na dar dla
Ojca św. pamiętając, że składamy ofiarę naszą
dla dobra Kościoła św. którego wiernymi dzie-
ćmi jesteśmy. Żaden Polak na obczyźnie od
składki na „Świętopietrze“ nie powinien się
wyłączać.

Zach. Braubauerschaft. Sprawozdanie z
czynności Tow. św. Szczepana w Zach. Braubauerschaft
z roku 1899. Członków liczyło tow. 59, kilku wyjechało
dla zmiany pracy, inni zostali wykreśleni z listy człon-
ków z powodu niepłacenia składek, tsk więc obecnie po-
siada towarzystwo 34 członków. Posiedzeń odbyło się: 2
walne, 12 zwykłych a prócz tego 2 zabawy. Dochodu
było 395,75 mr., rozchodu 249,30 mr. porostaje w kasie
146,45 mr. Tow. posiada bibliotekę, która jest własnością
„Tow. Czytelnia Ludowych“ w Poznaniu. Do zarządu zo-
stali obrani na r. 1900: St. Kochowiec przewodniczącym,
J. Niemierza zast., A. Olszak sekretarzem, T. Ptak zast.,
W. Fabisz skarbnikiem, T. Niedbała zast., J. Dolata bi-
bliotekarzem, A. Sterna zast., M. Masztalerz i Stefan Pie-
trowski rewizorami kasy, T. Kilchorąży, A. Sterna i St.
Nowak asystentami, Fr. Budziński zast. chorążego, J. De-
lata i M. Masztalerz zast. asystentów. Wszelkie listy ty-
czące się towarzystwa proszę adresować do prezesa.
Zarząd.

Polacy i Litwini w Londynie.

P. Zofia Pace, Polka, żona adwokata, pi-
sze do znajomych w Krakowie: „Usilnem na-
szem staraniem jest zebrać dostateczną sumę
na budowę kościoła polskiego w Londynie, co
tu, jako w kraju protestanckim, połączone jest
z wielu trudnościami. Wprawdzie za staraniem
ks. kardynała Vaughana mamy tu małą ka-
pliczkę polską, przerobioną z szopy stolarskiej
lecz nietylko że jest niewystarczająca, ale nad-
to jest zadłużoną. W ostatnich dziesięciu latach
przybyło tu wielu emigrantów polskiego i litew-
skiego pochodzenia. Potrzeba nam ich ratować,
aby zachowali wiarę św. i narodowość. Roz-
proszeni po całej metropoli, narażeni są na
utrata tych skarbów. Polacy zamieszkali w Lon-
dynie, zamierzają niebawem urządzić małą wy-
stawę czyli „bazar fantowy“ i w ten sposób
zdobyć jakiś fundusik na spłacenie długów,
ciężących na kaplicy, oraz na zapomogę dla
najbiedniejszych z polskich i litewskich emi-
grantów. Komitet uprasza o nadsyłanie roz-
maitych wyrobów, bielizny, robótek ręcznych,
nut, obrazów św., książeczek do nabożeństwa
dla ludu polskiego i litewskiego i t. p. rzeczy...
Łaskawi ofiarodawcy raczą się zgłosić
bepośrednio do pani Zofii Pace, Anglia, Lon-
don, 99, Holland Road, Kensington W. i na
jej ręce wysyłać fanty na cel tak piękny.

Polacy w Carogrodzie. Towarzystwo
wzajemnej pomocy i dobroczynności po śmier-
ci prezesa śp. Morawskiego wybrało p. Migur-
skiego, młodego inżyniera, który z dodanym
mu komitetem, składającym się z ludzi mło-
dych i chętnych, zajmuje się reorganizacją te-
go podupadłego towarzystwa.

Towarzystwo polskie w Brukseli.

Prezesem towarzystwa polskiego wzajemnej
pomocy w Brukseli, założonego 18 marca 1899
roku, jest p. Henryk Merzbach. Celem towa-
rzystwa jest łączenie Polaków w Belgii za-
mieszkałych, wzajemne udzielanie materyjalnej
i moralnej pomocy, utrzymywanie czytelnicy pol-
skiej. Posiedzenia odbywają się w każdy wto-
rek. Urządzono też wieczór Mickiewiczowski.
W grudniu p. Henryk Arctowski, uczestnik
wyprawy do bieguna północnego, miał w To-
warzystwie odczyt o swojej podróży. Z kasy
Towarzystwa udzielono kilka pożyczek i kilka-
naście zapomóg.

Szerzenie chrześcijaństwa

przy pomocy kul i bagnetów, to właściwość
krzyżackiego plemienia. Krzyżacy, zakon nie-
miecki, który został sprowadzony do Polski,
zamiast nawrócić na wiarę chrześcijańską po-
gańskich Prusaków, wytepił iek tak dalece, że
ani znaku po nich nie pozostało. Dzisiejsi
krzyżacy chcieliby także szerzyć chrześcijaństwo
w Chinach za pomocą pruskich bagnetów, to
też zupełnie jest naturalnem, że Chincezy nie-
nawidzą tych, którzy z nową wiarą wprowa-
dzają do ich kraju wrogów czyhających na ich
własność. Wiadomo, że chcieliby koniecznie
powiększyć flotę, czyli pobudować nowe okręty,
któreby wiele milionów kosztowały. W celu
pozyskania zaś głosów postów katolickich dla
projektów marynarskich, rozgłasza się, jakoby
nowe okręty były potrzebne do obrony misyo-
narzy przeciw pogańskim Chincezykom.

Nawet niektórzy niemieccy księża zapalają
się za flotą, a ks. prof. dr. Pohle wygłosił nie-
dawno we Wrocławiu mowę, mającą wykazać
konieczność budowy nowych okrętów. Mów

tę krytykują ostro także niektóre niemieckokatolickie gazety. Gazety, które patrzą na całą sprawę zdrowo i rozsądnie, przestrzegają przed wciąganiem misyj do spraw politycznych. — Katolicka „Frankenst. - Münsterb. - Ztg.“ pisze pomiędzy innymi tak:

„Wszystkich przyjaciół katolickich misyj prosimy bardzo, aby projektu flotowego nie łączyli z naszymi katolickimi misjami. Gorszej przysługi nie można misjom wyświadczyć, jak przez to, że gwoździ misyj ktoś chce katolików pozyskać dla projektu flotowego. **Do rozszerzania chrześcijaństwa nie potrzeba pancerników, ani też olbrzymich armat Kruppa.** Dla misyj nie wypracował też rząd projektu flotowego, tylko dla potęgi, dla wszechświatowej polityki w pierwszej, a dla handlu niemieckiego w drugiej linii. Wprawdzie misje są kuszącym środkiem agitacyjnym, aby i katolikom, którzy nie mają udziału w wielkim handlu wszechświatowym, ocukrzyć ogromne wydatki na flotę wojenną. Ale jeżeli później nastąpi otrzeźwienie, jeżeli lud poczuje ogromne wydatki na swej własnej skórze skutkiem przyjęcia projektu flotowego, wtedy to może się odbić na misjach i może im więcej zaszkodzić, aniżeli im przyniesie największa flota. Projekt flotowy należy całkiem niezależnie od misyj rozpatrywać i jesteśmy przekonani, że posłowie katolicy w parlamencie na tem też stanowisku staną w parlamencie i okrętów z misjami łączyć nie będą.

Tak pisze gazeta katolicka. Gazety liberalne chwyciły się także mowy ks. prof. dr. Pohlego i zaczynają ją przedrzeźniać. Może to będzie w przyszłości wskazówką dla ks. dr. Pohlego, że tego rodzaju spraw politycznych nie popiera się sprawami religijnymi, bo to sprawie katolickiej doprawdy żadnego pożytku przynieść nie może.

Mowa

śp. ks. Biskupa Namszanowskiego.

Zmarły niedawno biskup sufragani i kanonik warmiński, a przedtem pruski biskup polowy śp. ks. Adolf Namszanowski był Polakiem nie tylko z urodzenia i nazwiska, lecz także z przekonania, jak tego dowodem mowa jego, wypowiedziana dnia 3 grudnia r. 1848 przy zakładaniu ligi narodowej w Podstolinie, a następnie ogłoszona w Szkółce narodowej. Ks. Adolf Namszanowski był wówczas wikarym a mówił jak następuje:

Z niedalekiej przeszłości.

(Ciąg dalszy.)

Gustaw spojrział się na fotografię Zosi, jakby jej się chciał zapytać o radę... Nie namyślał się jednak ani jednej sekundy...

— Dziękuję wam serdecznie — odrzekł powoli uśmiechając się — ale ja nie ucieknę — nie mogę...

Kobieta wpatrywała się w młodego człowieka z wyrazem najwyższego zdziwienia...

— Dla czego? Bój się Pan Boga!..

— Nie mogę — Dałem słowo, że nie ucieknę...

— A rany Chrystusa! Cóż to za nieszczęście! Po co takim zbrojnym słowo dawać!..

Zrozumiała jednak widząc położenie Gustawa, bo więcej nie nastawała, lecz przyskoczyła do drzwi napowrót, cicho wyszła z pokoju... Tymczasem w godzinę wszyscy już byli na nogach i oddział ruszył ku Łomży, a z nim naturalnie i Gustaw, który razem z majorem jechał na jednym wózku wśród wojska.

XXVII.

Więzienia w Łomży w 1863 roku należały do liczby tych, które były przepełnione tak nazwanymi urzędowymi, politycznymi przestępcami. Samo jeograficzne położenie Łomży, przyczyniało się wiele ku temu: był to bowiem punkt, z którego nie tylko, że się robiły wyprawy na powstańców w różne, nawet oddalone okolice kraju, lecz oprócz tego bardzo wiele operujących oddziałów rosyjskich umyślnie przechodziło przez Łomżę, aby zostawić w bitwach wziętych niewolników, lub po dworach przyaresztowanych powstańców, albo całkiem niewinnych... W pobliskich miasteczkach nie można było zatłoczyć się, bo tam nie było osobnych gmachów więziennych, wojsko rosyjskie stałe nie kwatrowało, a za tem nie były czynne owe komisje wojennośledcze, które wy-

„Bracia! Na dniu dzisiejszym zawijujemy towarzystwo w celu podźwignienia polskiej narodowości. A więc zawijujemy bractwo, któremu różnica stanu jest obca. Łączący się w to bractwo są bez wyjątku równi sobie, równi w prawach i obowiązkach. Ktobykolwiek z tąd innych dla siebie szukał widoków, odrębnych ściegów celów, ten do bractwa naszego należeć nie może, albowiem towarzystwa z różnicą praw i obowiązków są tylko czerem marnem. Z tego powodu powstaje różność dążeń, która i nasz naród rozdzwajała, osłabiła i zgubiła. Więc pamiętajmy, że węzeł szczerego i wiecznego trwałego braterstwa spajać nas winien.

„Bracia! wszakże wiecie to, iż od czasu upadku naszego do dziś dzień chytrzy przeciwnicy nasi usiłowali nas wynarodowić i wywłaszczyć na naszą zagładę a swoją korzyść, aby przez to uczynić nas swymi sługami. Język nasz w starodawnym tym odłamku kraju pozbawiono opieki, pielęgnowania i praw, a przez oddalenie go ze szkół upadł ten niezbędny środek oświaty, poczem poszła ciemnota, za nią zubożenie i nędza. W takim stanie zgubić najłatwiej i usprawiedliwić tem usuwanie z urzędów.

„Potrzeba nam przywrócenia praw. To też jest celem naszych towarzystw i tego dziś zawianego. Na drodze prawnej będziemy się tedy upominali o należące nam i mowie naszej prawa. Będziemy się wzajemnie wspierali i oświecali po bratersku, a ja ufam w Boga, że tym sposobem podźwigniemy się z upadku.

„Jeżeli inne narody cenią swoją narodowość i swobodę, jest to rzeczą słuszną, ale dla tego właśnie i naszej narodowości praw i swobody zazdrościć i odbierać nie powinny. Ucieżanie jakiegokolwiek narodowości nie zgadza się z wolnością własną i jest tylko szyderstwem z praw ludzkości i narodów. Ta jednostronność, to pierwszy krok do niewoli ogólnej.

„Oszczerczwa i podejrzenia miotane na nas z przeciwnej strony, niechże nikogo nie dziwią: z dawna to było ich rzemiosłem. Niech nas nie zrażają, boć one dowodem świętości naszej sprawy, a świętość niepokoi sumienie sprawców. Chcąc nie chcąc dają oni też sami świadectwo o żywotności naszej, uciekając się często, gdy bieda i strach, do mowy naszej, pierw wyszydanej.

„Więc witam was tu serdecznie, bracia! Witam z wielką radością ciebie, ty budząca

dawały wyroki śmierci, lub transportowały na Sbyr...

W Łomży przestępcy polityczni mieścili się w dwóch gmachach, na głównym odwachu i w kryminalnym więzieniu. Ten ostatni znajdował się prawie na rogu jednej z ulic i rynku, który był punktem środkowym miasta. Był to gmach dość obszerny, z małym ogródkiem, otoczony wysokim murem. Gmach więzienny składał się z dwóch pięter; na pierwszym i drugim piętrze siedzieli zwykli kryminalni zbrodniarze, na dole zaś mieścili się polityczni przestępcy, biura więzienne i sala, do której przyprowadzali więźniów, gdy znajomi, lub krewni pozyskali pozwolenie odwiedzenia ich.

Kurytarz dolny składał się z siedmiu czy ośmiu izb dość obszernych o szerokich weneckich okratowanych żelazem oknach, wychodzących na podwórze więzienne. Z kurytarza do każdej izby prowadziły ciężkie drzwi dębowe, a w każdych drzwiach znajdowało się małe okienko bez szyby, służące do kontrolowania więźniów wewnątrz izby znajdujących się przez chodzącego po kurytarzu na warcie żołnierza. Izby więzienne były oddzielone jedna od drugiej grubą ścianą. Porozumienie się wewnątrz samego więzienia było z początku bardzo trudne, dopóki więźniowie nie znajdowali różnych sposobów i dopóki ze znajdującymi się na służbie podoficerami, których zresztą co dzień zmieniano, nie weszli w pewne przyjazne stosunki, uregulowano za pomocą pieniędzy, wódki i tytoniu... Te trzy artykuły wszędzie po więzieniach politycznych odgrywały bardzo ważną i bardzo, prawdę powiedziawszy, użyteczną rolę...

Najstraszniejsze więzienia i pod względem fizycznym i pod względem moralnym, były w cytadeli warszawskiej i po główniejszych miastach Litwy, Podola i Wołynia — po miastach zaś prowincjonalnych Kongresówki nie należały one do liczby bardzo przykrych... Natu-

się i na tym odłamku kraju narodowości naszej! Cześć tobie i cześć twoim miłośnikom i opiekunom, cześć narodowi polskiemu!..

Złote to słowa i zasługują, aby je przypomniano mianowicie młodszemu pokoleniu. Nadmieniamy, że jako biskup zaręczał ks. Adolf Namszanowski, że w sercu czuje tak, jak wówczas, kiedy był młodym wikarym.

Co działał Sienkiewicz.

W piśmie polskim „Zgoda“, wychodzącym w Chicago w Ameryce czytamy:

Z osady Prompton w Pensylwanii otrzymujemy list następujący:

„W naszej okolicy mieszka kilka rodzin polskich, całkiem oddalonych od wszystkich innych większych osad naszych rodaków, więc dzieci nasze w niewielkiej liczbie uczęszczają do amerykańskiej szkoły publicznej.

Przez lata całe mało kto na te dzieci i na nas zwracał uwagę. Wiedzano tylko, że jesteśmy „Polanders“ albo „Pollacks“. Aliści pod koniec roku zeszłego przychodzą dzieci do domu i opowiadają, że nauczycielka mówiła im, jako czytała dzieło tak piękne, jakiego jeszcze w życiu nie czytała, że dzieło to zatytułowane jest „Quo Vadis“, autor zaś jego nazywa się Henryk Sienkiewicz i jest Polakiem. Więc też nauczycielka zaczęła rozpytywać nasze dzieci o język polski, prosiła, by jej tłumaczyły różne polskie wyrazy, wreszcie, by jej zaśpiewały kilka pieśni polskich. Dzieci spełniając jej prośbę, zanuciły kilka śpiewów naszych. Najbardziej z tych śpiewów podobał jej się „Dalej bracia do bułata“, który musiały powtarzać kilkakrotnie.

Po pewnym czasie przybył do szkoły inspektor powiatowy. Załatwiwszy sprawy urzędowe, nauczycielka przedstawiła mu dzieci polskie, jako rodaków Sienkiewicza i prosiła dziesięcioletnią Marynię Kniaż, by zaśpiewała pieśń pelską. Inspektorowi podobała się nasza nuta narodowa i nasz język, który nazywał słodkim (sweet). Następnie dały dzieci szkolne przedstawienie amatorskie, podczas którego także śpiewały nasze dziatki po polsku, za co publiczność nagrodziła je grzmiącymi oklaskami. Wreszcie i na dorocznym obchodzie urodzin Washingtona odezwały się obok amerykańskich śpiewy polskie ze sceny. A to wszystko tylko dla tego, że nauczycielka czytała dzieło naszego rodaka Sienkiewicza.

ralnie każde zamknięcie człowieka w czterech ścianach, choćby nawet połączone z wygodami nie jest do pozazdroszczenia, bo sama niepełność jutra, którą się właśnie moskiewska procedura polityczna odznacza i troski o osoby najbliższe sercu, są w stanie złamać nawet najsilniejszy charakter, ale, gdy człowiek młody, a w piersiach ma wiarę i to głębokie przekonanie, że za uczciwą i szczerą sprawę cierpi — jeśli go nie nekają fizycznie, to się jakoś przedko godzi z losem, wypogadza czoło i nie tylko, że nie upada na duchu, ale owszem mężnieje, nabiera hartu i bardzo często, gdy opuści mury więzienne, znajduje w sobie wielką energię i siłę do walki z przeciwnościami...

W Łomży więzienia polityczne, może były najmniej przykre ze wszystkich znajdujących się w Kongresówce. Pod tym względem major Charłapanów miał rację. Przytem organizacja opieki nad więźniami politycznymi w mieście, była tak rozwinięta, że gdy przybył, jaki nowy bohater za żelazne kraty, w kilka godzin już mu z miassa przysyłano pościel i przez cały czas siedzenia jedzenie, a nawet cygara, tytoń i papierosy... Ma się rozumieć wygody te były zastosowane do towarzyskiego położenia więźnia, ale ta okoliczność właśnie była godna uwagi, że w mieście wiedzano zaraz, do jakiego stanu należy więzień i odpowiednie przysyłano mu różne artykuły. Nie brak też było po izbach więziennych gazet zakazanych. — Zwykle przynosili je sami posługujący żołnierze, nie wiedząc, co przynoszą... Obwijano bowiem w „Czas“, w „Dziennik Poznański“, albo w jakie rewolucyjne pismo wędliny, lub inne artykuły żywności i oddawano służbowemu podoficerowi, nie umiającemu czytać, ani pisać, aby oddał temu a temu więźniowi. — Tym sposobem dostawały się najświeższe wiadomości pomiędzy mury więzienne...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Czy mamy wobec tego wstydzić się, że jesteśmy Polakami? Czy powinniśmy się wyzekać naszego języka, jak to nieraz wśród nas bywa. Oto ludzie obcy wielbią naszych autorów, szanują w nas rodaków Sienkiewicza, czy więc godzi się, abyśmy samych siebie nie szanowali? Bądźmy, bracia, Polakami, nie wstydźmy się naszej mowy, bo ta mowa nam zaszczyt przynosi.“

Piotr Kniaź.

Redakcyja „Zgody“ dodaje:

„List ten chyba uwag nie potrzebuje. Wiedzimy z niego, co Sienkiewicz zdziałał w małej osadzie pensylwańskiej. Takich osad mamy tysiące. Co zdziałał w wielkich miastach, wiemy. Czy nie winniśmy więc wdzięczności Sienkiewiczowi?“

Ziemię polskie.

* Prus Zach., Warmii i Mazur

Z Człuchowskiego. Przy kopaniu sklepu w domu posiadziela L. w Zielonej (Grün-schoten) znaleziono pod podłogą szkielet dorosłego człowieka. Przed mniej więcej 20 laty odbyła się w miejscowej oberży krwawa bójka, w której kilkoro ludzi zostało śmiertelnie poranionych; dwóch z nich kilka dni potem zmarło, a jeden znikł bez śladu; prawdopodobnie został zabity i w sklepie zakopany. Właścicielem tego domu był podówczas niejaki Roszek, który sprzedawszy gospodarstwo, wyniósł się do Ameryki.

Szyłokarzno (Heidekrng) w Prusach Wschodnich. Litwini przygotowują petycję do ministra oświaty, którą ma wręczyć mu wysłana w tym celu deputacyja. W petycji będą żądali większego uwzględnienia języka litewskiego w szkole, mianowicie zaprowadzenia tego języka jako głównego przedmiotu nauki, zaprowadzenia litewskiej książki do czytania i t. d.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Zaniemyśl. Dobra Polwić z Lubońcem i wyspą Edwarda pod Zaniemyślem nabył od swych rodziców drogą kupna p. Kazimierz Niegolewski z Niegolewa.

Dębno nad Wartą. W niedalekim Czeszewie zdarzył się gospodarzowi Michałowi Sobczakowi smutny wypadek. Utonęły mu przy zwożeniu drzewa konie w wezbranej Warcie, które z wielkim trudem nieżywe już wydobyto. Strata, jaką przez to ponosi, wynosi 600 do 700 marek.

Smogulec. Pożar w Smogulcu wsi, w dobrach hr. B. Czapskiego zniszczył owczarnię, przyczem i wódarz Nowicki śmierć poniósł a drugi Strychalski ciężkie odniósł rany.

Nieszczęście kolejowe. Na dworcu w Wieluniu zderzył się pociąg przepełniony robotnikami jadącymi za pracą w strony niemieckie z pociągiem towarowym. Wiele podróżnych i urzędników kolejowych jest rannych; 3 wagony zostały zdruzgotane.

Skoki. Onegdaj wieczorem zgorzała szkoła w Kakulinie, która była pokryta słomą.

* Ze Ślązka czyli Starej Polski.

Bogucice. Ksiądz proboszcz Skowronek kupił w Kokocińcu posiadłość Jana Kopinioka za 12 tysięcy marek, gdzie ma stanąć dom chorych.

Zabrze ma się stać miastem. Znów zastępcy gminy Małego Zabrza się tem zajmowali, lecz prawdopodobnie upłynie jeszcze wiele czasu, nim się to stanie, ponieważ w takim przypadku trzeba by połączyć Małe Zabrze, Stare Zabrze, Zabrze i Dorotę. To nowe miasto miałoby około 60 tys. mieszkańców i dla tego starałoby się o odłączenie od powiatu i utworzenie własnego powiatu miejskiego. Na to landrat i powiat nie chętnie by patrzeli.

Lignica. Prezydent rejencji lignickiej nakazał wszystkim czeskim rzemieślnikom opuścić granicę kraju. Jako przyczynę nakazu podają tę okoliczność, że kilku czeskich czeladników wzięło udział w pewnej bijatyce. A gdyby Austria chciała się równą miarą wypłacić?

† **Z Wrocławia** donoszą, że zmarł tamże ks. dr. Gleich, biskup-sufragan archidiecezyi wrocławskiej. Zmarły urodził się 10 września 1815 roku w Laskowicach, majątku położonym 3 mile od Wrocławia. Ukończywszy gimnazjum wrocławskie jako celujący uczeń, w 18 roku życia rozpoczął studia uniwersyteckie w Wrocławiu. Święcenia kapłańskie otrzymał

30 września 1838 roku, mając lat 23. W roku 1851 mianowany został ks. Gleich proboszczem w Opolu, a po śmierci ks. biskupa Włodarskiego wyniesiony został do godności biskupiej. Gdy w roku 1881 zmarł książę-biskup dr. Förster, wybrała kapituła ks. Gleicha administratorem archidiecezyi. Jubileusz 50-letni kapłaństwa obchodził w roku 1888. S. p. ks. biskup Gleich mówił dobrze po polsku i przemawiał tym językiem podczas swoich wizytacji na Górnym Ślązku.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Wiele kłopotu sprawiają obecnie rządowi kolonie niemieckie a mianowicie Kamerun i „wydzierżawione“ Kiauczau. Tu i tam w ostatnim czasie zachodzą częste zaburzenia, dające się Niemcom dotkliwie we znaki. Na pograniczu Kamerunu zbuntowali się murzyni i robotników chcących pracować w plantacjach wypędzili wraz z plantatorami niemieckimi. Dzienniki niemieckie ubolewają, że jednym zamachem zburzone zostały owoce kilkuletniej pracy. Niewesołe wiadomości nadchodzą też z Kiauczau. Zaburzenia przybierają tam coraz większe rozmiary, a nienawiść Chińczyków do Niemców wzrasta z dniem każdym. Do niespokojnych okolic musiano wysłać silny oddział wojska i kilka dział.

Rzym. Na najbliższym konsystorzu po Wielkiejnocy Ojciec św. zamianuje kardynałami prefekta watykańskich gmachów msgr. Della Volpe, dalej msgrów Tripepi i Gennari, oraz papieżkiego nuncjusza w Wiedniu, Talianiego.

Londyn. Królowa Wiktoria rozpoczęła już swój objazd Irlandyi, który wielu uważa za początek nowej ery w położeniu irlandzkiego narodu.

Wojna angielsko-transwalska. Burowie cofnęli się po szczęśliwym ataku na wojska angielskie w pobliżu bloemfonteńskich wodociągów. Prawdopodobnie nie było tam żadnego ponownego starcia, a bezpodstawnymi są doniesienia, jakoby Anglikom udało się odzyskać stracone działa. Prawdopodobnie nie potwierdzą się również wiadomości dzienników londyńskich, jakoby generał French zdziśiatkował silny oddział Burów, posuwający się z Ladybrand do wodociągów bloemfonteńskich. Z obozu Burów pod Smaldeel donoszą, że pomiędzy Brandfortem a Bloemfonteinem odbyła się zacięta walka. Oddziały Burów z Ermelo i Wakkerstroom uderzyły na 7000 Anglików i zniewoliły ich do odwrotu, zadawszy im ciężkie straty. Ranni, których przywieziono do Smaldeel, opowiadają, że walka wrzała na całej linii. Anglicy kilkakrotnie ponawiali atak, ale za każdym razem zostali odparci. Burowie mają jedynie 9 poległych i rannych.

Z różnych stron.

Bochum. Po rozdzieleniu obwodu wójtowskiego Bochum I. został wójtem w Hamme sekretarz powiatowy Pusch, w Harpem wójt Höltje a w Hofstede wójt Wienke z Steinheim.

Dortmund. W piątek zawałił się śpi-chlerz Plazikowski. Z ludzi na szczęście nikt szkody nie poniósł, gdyż dosyć rychło spostrzeżono, że ściany się rozsuwają.

W **Hamme** znów pewna niewiasta na ogień petroleum nałapała, przyczem niebezpiecznie poparzoną została.

Recklinghausen. Niebawem rozpoczną budować kolej elektryczną z Recklinghausen przez Herten do Wanne.

Weitmar. Parafia nasza otrzyma trzeciego kapłana w osobie księdza Sondermanna z Essinghausen.

Hombruch. W kopalni „Louise Tiefbau“ zarwały się węgle i zabiły górnika Müllera.

W **Elberfeldzie** toczył się w ostatnich dniach ciekawy proces. Przed sądem tamtejszym stawał niejaki dr. Ziel, oskarżony o to, że młodym ludziom ułatwiał uwolnienie się od służby wojskowej, dostarczając im środków, które wywoływały objawy rozmaitych chorób. Sąd skazał Ziela na 10 miesięcy więzienia oraz utratę praw honorowych na 2 lata, odnośnych młodzieńców na kary od 2 do 9 miesięcy.

Z Wiednia donoszą, że cesarz Franciszek Józef mianował profesora w uniwersytecie fryburskim dra. Ignacego Łyskowskiego

nadzwyczajnym profesorem prawa rzymskiego w uniwersytecie lwowskim.

Pan profesor Łyskowski pochodzi z Prus Zachodnich.



Towarzystwo św. Szczepana w Rauxel oznajmia swym członkom iż dnia 4 kwietnia o godz. 5 rano odda Boga ducha w domu chorych nasz szanowny członek i podchorąży

ś. p.

Szczepan Nowaczyk.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 7 kwietnia o godz. 3 po poł. z domu chorych w Kastrop. O jak najliczniejszy udział w pogrzebie proszą członków i wszystkich Rodaków z Rauxel w imieniu zarządu W. Nawrocki zast. przew.

Koło śpiewaków polskich w Bladenhorst.

Zebrańie odbędzie się 8 bm. o godz. 4 po poł. w lokalni p. Helwieha w Bladenhorst. O jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd.

Koło śpiewu „Jedność“ w Hamborn.

Polski spowiednik na 8 przybyć nie może, gdyż ciężko zachorował. Tak donosił nam ks. proboszcz. Jan Boniszewski.

Tow. św. Wojciecha w Baukau.

W niedzielę 8 kwietnia o godz. 4 po poł. odbędzie się **walne zebranie** i obór nowego zarządu. O liczny udział prosi Zarząd.

Towarzystwo św. Walentego w Hörde.

W sobotę 7 bm. od południa aż do poniedziałku po poł. będzie polskie spowiednik słuchał spowiedzi. Więc szan. członkowie korzystajmy z tego. O godz. pół 8 przystępuje towarzystwo nasze wspólnie do Komunii św. O godz. 3 po poł. będzie polskie nabożeństwo, a po nabożeństwie posiedzenie na sali zwykłych posiedzeń. Zarząd.

Sposobność do spow. wielkanocnej.

W **Hörde** od poł. 7 kwietnia do poł. 9 kwietnia.

W **Aplerbeck** od poł. 8 kwietnia (od godz. 4 po poł.) do poł. 9 kwietnia.

W **Dortmund** w kościele św. Józefa każdą środę o godz. 4 po poł. aż do wielkanocy, jako też od 4 g. po południu 13 kwietnia aż do południa 16 kwietnia. W tym samym kościele odbędzie się kazanie polskie w środę, czwartek i piątek wielkiego tygodnia o godz. 8 wieczorem, jako też w niedzielę wielkanocną i poniedziałek wielkanocny o godz. 3¼ po poł.

W **Marten** od południa 20 kwietnia do południa 23 kwietnia.

W **Huckarde** od poł. 21 kwietnia do południa 22 kwietnia. O. Roch.

W **Barop** od południa 28 kwietnia do południa 30 kwietnia.

W **Wetter** od południa 29 kwietnia do południa 1 maja. O. Alban.

Pielgrzymka do Werl.

Szanownych **prezesów** towarzystw katolickich, których członkowie chcą udział brać w **pielgrzymce Polaków do Werl**, proszę do narady na drugie Święto Wielkanocne (**16 kwietnia**) w Dortmundzie do domu „Vinzenzhans“ przy kościele św. Józefa o **godzinie 2** po południu. O. Alban.

Na Świętopietrze

(Dar dla Ojca świętego).

Złożyli: W. Kubiak z Kobleney 50 fen, W. Stalbowski z Kobleney 50 f., Fr. Rybarczyk z Herten 50 f., J. Stankowiak z Herten 50 fen., F. Wesołek z Hofstede 2 mr., K. Kozłowski z Bochum 1 mr., M. Majchrzak z Schonebeck 1 mr., T. Piotrowiak z Katernberg 1 mr., Liszewski z Bochum 1 mr.

Polacy z Dahlhausen: J. Konczak 1 mr., S. Pesz 2 mr., Fr. Pawlicki 50 f., J. Szczepanik 20 f., S. Szczepanik 50 f., Fr. Samulewicz 20 f., M. Swinarski 20 f., Wojciech 20 f., W. Cymuta 20 f., J. Nowak z żoną 50 f., A. Sikorski 10 f., W. Kępa z żoną 1 mr., A. Wieszorowski z żoną 1 mr., L. Komosiński 1 mr., A. Koszarek 1 mr., S. Woźniak 1 mr., J. Pięta 20 f., J. Tomaszewski 50 f., St. Komosiński z żoną 1 mr., K. Komosiński 1 mr., J. Komosińska wdowa 50 f., J. Waszak 20 f., R. Kostrzewa z żoną 50 f., P. Kostrzewa 20 f., (wręczył p. Kończak razem 14,70 mr. Dziś złożono 22,70 mr. (Dotąd złożono razem 45,70 mr.)

Dalsze datki chętnie przyjmujemy. Redakcyja.

Uwaga: **Składki na „Świętopietrze“ należy nadesłać najpóźniej do 25 kwietnia. Pieniądze trzeba zaraz nadsyłać, aby po kole wszystko pokwitować można.** Bliższe szczegóły o uroczystości odbyć się mającej w Bochum zostaną w przyszłym tygodniu ogłoszone.

Sprostowanie. W artykule p. t. „Jak pisać?“ zamieszczonym w przeszłym numerze powinno w wierszu trzecim być: „bez pomocy języka ojczystego“, a nie języka niemieckiego, jak mylnie wydrukowano.

Towarzystwo św. Barbary w Bochum.

W niedzielę 8 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się miesięczne **walne zebranie** w lokalu zwykłych posiedzeń. Liczny udział członków pożądanym. Zarząd.

Towarzystwo św. Stanisława B. w Styrum.

W niedzielę 8 kwietnia przystępuje towarzystwo wspólnie do Komunii św. o godz. 8 rano. Zarazem donosi się iż o godz. 5 po poł. odbędzie się kwartalne zebranie gdyż mamy ważne sprawy do załatwienia. Zarząd i rewizorowie kasy winni się stawić godzinę przedz. Goście mile widziani. Zarząd.

Towarzystwo św. Jana Chrzc. w Ueckendorf.

W niedzielę 8 kwietnia o godz. 4 po poł. odbędzie się **walne zebranie**. Zarząd i rewizorowie kasy powinni się stawić godzinę przedz. O jak najliczniejszy udział prosi Zarząd.

Towarzystwo „Jedność“ w Langendreer.

W niedzielę 8 kwietnia o godz. 1/2 4 po poł. nabożeństwo polskie Po nabożeństwie **walne zebranie** na sali p. Knippinga, na którym będzie sprawozdanie z pierwszego kwartału. O liczny udział w nabożeństwie prosi Zarząd.

Towarzystwo św. Jerzego w Alstaden.

W niedzielę 8 kwietnia o godz. 4 (po Drodze Krzyżowej) odbędzie się w lokalu p. de Pöhl nadzwyczajne zebranie w celu omówienia sprawy teatru, gdyż policja robi nam trudności. O liczny udział prosi Zarząd.

Koło śpiewu „Lira“ w Oberhausen.

Zwyczajne zebranie odbędzie się w niedzielę 8 kwietnia o godz. pół 12 zaraz po wielkim nabożeństwie. O liczny udział uprasza się, gdyż przyjdą ważne sprawy pod obratę. Zarząd.

Baczność! W tym samym dniu po południu o godz. 3 będzie lekcyja śpiewu, na którą wszystkich śpiewaków zapraszam. A. Koneczny, sekretarz.

Cześć polskiej pieśni!

Koło śpiewu „Harfa“ w Wanne.

W niedzielę 27 maja o godz. 4 po poł. odbędzie się na sali p. Marzina w Wanne **obchód piątej rocznicy** połączonego występu Kół ze śpiewem czterogłosowym. Szczególną uwagę zwracamy na teatr pt „Hanna z Ciechanowa“, który zostanie odegrany a nadawczy jest zajmujący a dotąd zupełnie nieznan. Muzykę stawi p. Kuik z Herne. Wstępne dla członków 50 fen. dla nieczłonków przed czasem 75 fen przy kasie 1 mr. O liczny udział prosi Zarząd.

Towarzystwo św. Jadwigi w Gerthe.

W niedzielę 8 kwietnia zaraz po nabożeństwie odbędzie się na sali p. Sökelanda zebranie. O jak najliczniejszy udział upraszamy, gdyż towarzystwo nasze zebrania długo z powodu przeszkód odbyć nie mogło. Rodacy z Gerthe i okolicy zgromadźcie się jak najliczniej. Pokażmy, że żadne trudności nie są w stanie nas pozbawić przywiązania do naszego towarzystwa św. Jadwigi. Zarząd.

Towarzystwo św. Wawrzyńca w Kastropie

Jeszcze raz oznajmia wszystkim Rodakom z Kastrop i okolicy, iż trzecia część Gorzkich żali odbędzie się w niedzielę Palmową o godz. 4 po południu. Uprasza się też wszystkich członków aby przybyli na zebranie, które się odbędzie na sali zwykłych posiedzeń, gdzie odbędzie się kwartalne **walne zebranie** na którym będą ważne sprawy załatwione. O liczny udział w nabożeństwie i zebraniu prosi Zarząd.

Upraszam szan. zarząd i rewizorów kasy, aby przybyli o godz. 12 w celu obrachunków. Przewodniczący.

Towarzystwo św. Stanisława B. w Marxloh.

W niedzielę 8 kwietnia o godz. 5 po poł. odbędzie się **walne zebranie**. O liczny udział członków i gości uprasza uprzejmie Zarząd.

Koło śpiewu „Sobieski“ w Herten.

W niedzielę 8 kwietnia o godz. 1 po poł. odbędzie się zebranie, na które wszyscy członkowie stawić się winni. Goście mile widziani. O liczny udział prosi Zarząd.

Koło śpiewaków „Dzwon“ w Steele.

W niedzielę 8 kwietnia o godz. 11 przed poł. odbędzie się zebranie w celu uchwały w sprawie rocznicy i innych spraw. Liczny udział członków pożądanym. Goście mile widziani. Zarząd.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Oberhausen.

W niedzielę 8 bm. o godz. 3 po poł. odbędą się ćwiczenia gimnastyczne. O punktualne przybycie uprasza się. Wieczorem o godz. 5 odbędzie się zebranie na sali Wilms. Wydział.

Koło śpiewaków „Dzwon“ w Essen.

W niedzielę 8 b. m. o godz. 1 na sali p. Müllera Schützenbahn str. nr. 58 odbędzie się zebranie na którym będzie wpis nowych członków i obrót zarządu. Głosowanie odbędzie się za pomocą kartek. Tylko członkowie płatni mają prawo do głosowania. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Bractwo Różańcowe Polek w Bochum.

W niedzielę 8 kwietnia o 4 po poł. odbędzie się Różaniec w kościele św. Józefa. O liczny udział prosi Przełożona.

Towarzystwo św. Barbary w Dellwig.

W niedzielę 8 kwietnia o godz. 5 odbędzie się zwyczajne miesięczne posiedzenie. Uprasza się szan. członków i gości aby się jak najliczniej stawili, gdyż przybędzie ks. proboszcz i będą bardzo ważne sprawy omawiane. Będą także obrazki po ks. Papsie na posiedzeniu rozdane. Proszę jeszcze raz, aby się Rodacy jak najliczniej zgromadzili. Ci członkowie, którzy mają obrazek zapłacony mogą takowy odebrać. Taksamo ci, którzy sobie takowe zamówili mogą je za zaplaceniem należytości odebrać. Zarząd.

Rodacy!

Największy wy **szewski, krawarski i sukna** jako też **bielizny, krawatek, szalek i t. d.** znajdziesz tylko u

Jana i Fr. Blocha

w Essen, ul. Grabenstr. nr. 37.

Ubiory

tylko na miarę,

podług najnowszego kroju, miejska robota.

Polecam szanownym Rodakom w Braubauerschaft i okolicy **kar-** **tofle do sadzenia:** świętojańskie, Chili, cesarskie piękne białe od 3 marek 60 fen. i wyżej. Mam też wyborne **powidla, twaróg, jagły i wszelkie towary kolonialne.** O liczne zamówienia prosi

Franciszek Tata,

Braubauerschaft, Roberg tr. 36

Donoszę Braciom Polakom z Wanne II i okolicy, iż wykonywam

obuwie

w jak najkrótszym czasie tak nowe jak i wszelką reparację po możliwie najtańszych cenach. Dobry towar, tanie ceny, skóra i rzetelna usługa. Z szacunkiem

Marcin Fabiańczyk,

szewc polski, **Wanne II,** Bahnhofstr. 88, obok śkościoła katolickiego.

Rodakom w Bochum i okolicy do oszę, iż mój

warsztat szewski

przeniósł z ul. Lindenstrasse do domu przy ul. **Neuhammer Weg 1/2 przy Bochum (przy ulicy Her-** **ner Strasse).**

Jan Jarczyński,

mistrz szewski.

Poszukuję zdolnego, młodego i trzeźwego

czel. rzeźnickiego

Polaka na stałe zatrudnienie przy dobrej zapłacie

Jerzy Ciążyński,

Dor. d. m. u. d., Lambachstr. nr. 4

Ktoby wiedział gdzie przebywa

Adam Gulan

rodem z Prawdzisk w Prusach Wschodnich, niech przysła jego adres do Redakcyi „Wiarusa Polskiego“ w Bochum. Pośpiech potrzebny, gdyż Ojciec jego czeka na niego w Bochum.

Antoni Gulan.

Szan. Rodakom w Röhlingshausen i okolicy polecam bardzo dobre **powidla, twaróg, ser itd.**

Na wielkanoc

zaś polecam świeżą **polską kiełbasę i inne towary tłuszczowe.** Prócz tego mam na składzie wszelkie towary **kolonialne.** Zarazem donoszę, iż mam na składzie kartofle do jedz. które sprzedają po bardzo tanich cenach. Rzetelna i skóra polska usługa.

Jan Pabich,

Röhlingshausen, ul. Moltkestr. 14 w pobliżu kościoła katolickiego

Szkaplerze:

Karmelitańskie, Niepokal. Poczęcia Panny Maryi i Serca Pana Jezusa.

Towarzystwo św. Barbary w Oberhausen.

W niedzielę 8 kwietnia o godz. pół 12 odbędzie się zebranie zarządu u p. Herten. Taksamo winni się stawić rewizorowie kasy. O godz. kwadrans przed 4 jest nabożeństwo polskie w kościele Serca Jezusowego. O godz. 5 jest kwartalne **walne zebranie.** Przypomina się tym członkom, którzy zalegają z składkami miesięcznymi dłużej jak 3 miesiące, aby się z nich uiszcili, w przeciwnym razie tracą prawo do święconki. We Wielki Piątek będą śpiewane Gorzkie żale w kościele od godz. 2 do 4. We Wielkonoce przypada w naszym kościele Adoracya, więc w niedzielę poniedziałek i wtorek jest czas dla Polaków wyznaczony od godziny 1 do 2 po poł. Uprasza się, aby Rodacy a szczególnie niewiasty liczenie się zgromadziły we wtorek na to nabożeństwo, gdyż mężczyźni po większej części w ten dzień muszą pracować. W dzień Zmartwychwstania Pańskiego obchodzą nasze towarzystwo święconkę o godz. 4 po poł. u p. Webra przy ul. Duisburskiej, na którą się zaprasza członków z rodziną. O liczny udział w zebraniu, nabożeństwie i święconce uprasza Zarząd.

Towarzystwo św. Wacława w Linden

W niedzielę 8 bm odbędzie się zebranie, na którym zostanie przeczytane sprawozdanie kwartalne. Prócz tego są także inne ważne sprawy do załatwienia. O jak najliczniejszy udział uprasza się. Zebranie zarządu odbędzie się o godz. 11 przed poł. Uprasza się, aby się członkowie jak najliczniej stawili. Zarząd.

Towarzystwo św. Piotra w Steele

donosi członkom i wszystkim Rodakom w Steele i okolicy, iż od piątku południa 6 kwietnia do wtorku południa 10 kwietnia będzie sposobność do spowiedzi wielkanocnej dla Polaków w Steele i okolicy. Uprasza się niewiasty, aby ile możności stawily się do spowiedzi w piątek po południu lub w sobotę przed południem, ponieważ w sobotę po południu przystępują członkowie towarzystwa do spowiedzi. W niedzielę przystępują członkowie wspólnie do Komunii św. o godzinie 7 1/2 to jest na trzeciej Mszy św. Szanownych członków uprasza się aby o godz. 7 liczenie się stawili na sali posiedzeń z oznaczkami, żąd nastąpi wspólny wymarsz do kościoła. Chorągwie winni się stawić wcześniej do chorągwi. M. Smektała, przewodniczący.

Baczność! Nowość!

Zegarki z wizerunkiem **św. Antoniego Padewskiego**, patrona górników, najdoskonalsze zegarki dla każdego górnika. Są to bardzo śliczne i bardzo ciężkie z **najl. werkami** zegarki, srebrne, własnego nakładu, **zastrzeżone, przeto nie wolno podrabiać.** Każdy zegarek jest jak najakuratniej obciążony i uregulowany. 5-letnia piśmienna gwarancya. Szczerze srebrne z złotym brzegiem na 10 kam., rem-lub kluczowy cyl po 20, 22, 24 do 30 mr. Zarazem polecam mój bogato zaopatrzony skład w najrozmaitsze **zegarki kieszonkowe, regulatory, ściennie zegary, budziki, łańcuszki, złotą i srebrną biżuterję.** Proszę się przekonać, a zaręczam rzetelną usługę.



Cenniki bogato ilustrowane przesyłam darmo i franko.

W. Cichowicz, zegarmistrz w Ostrowie, (Ostrowo — Posen).

Jedyny polski fachowy dom zegarmistrzowski wysyłkowy w Ostrowie.

„KOPERNIK“

kalendarz polsko-katolicki

na rok 1900

Kalendarz „Kopernik“ jest mocno zeszyty, ma gustowną i trwałą okładkę i format kieszonkowy. Treść znacznie jest obfitsza i więcej urozmaicona, niż w latach poprzednich.

Kalendarz „Kopernik“ na rok 1900 zawiera, prócz zwykłego listu kalendarzowego, spisu jarmarków z podaniem liczby mieszkańców poszczególnych miast i miasteczek, następujące artykuły astronomiczne: **Zaśmienie księżycy w r. 1900. — Merkury, gwiazda pa-nująca w r. 1900. — Znaki dobrego i złego roku. — Jakiego roku spodziewać się należy. — Przepowiednie powietrza na wszystkie dni roku według kalendarza stuletniego. — Zmiany powietrza oraz wnioski o pogodzie z zachowania się zwierząt itd. — Na zakończenie stulecia (wyjaśnienie naukowe, kiedy się kończy wiek dziewiętnasty).**

Dalej następują poezje, powieści i artykuły pouczające: **ymn do Boga. Wiersz. — Lichy zwaw. Powiastka. — Praca. Wiersz. — Lekarz z Cucuganu. Zabawna historia. — Język. Wiersz. — Na stacy dorożek. Smutna historia. — Krwawe wesele. Powieść wojenna. — Podpalacz. Opowieść godna zastanowienia dla starych i młodych. — Skarbonka gliniana. Przykłady z życia, jak się można zzbogacić. — Bajka o niemądrym Jasku. — Pacierz polski. Wiersz. — Cnota, praca i oświata! — Artykuł od serca. — Przysięga. Wiersz, który każdy na pamięć mieć powinien. — Ulepszenie zabezpieczenia na starość i niemoc. Artykuł ważny dla chlebobdawców, robotników i służby.**

Na szczególną uwagę zasługują zamieszczone w kalendarzu ważne przepisy z wchodzącego z nowym rokiem 1900 w życie:

kodeksu cywilnego,

o najmie i dzierżawie. — o dzierżawie. — o zadatku. — o karze konwencyonalnej czyli umownej. — o pożyczce. — o procentach.

Ku rozveseleniu w ciężkich czasach dodano wielki zbiór **tartów i dowcipów z zabawnymi obrazkami.**

Cena 30 fen. z przesyłką 40 fen.

Adres: „Wiarus Polski“ Bochum.

Konfekcyja damska

codziennie nadchodzą nowości wiosenne.

Bracia Alsberg

Wattenscheid. 42 składów.

Pożyteczne wiadomości.

Władze policyjne w Golubiu i w Kowalewie mają upoważnienie do wystawiania paszportów rocznych, które nie potrzebują być wypisywane w języku rosyjskim. Paszporty roczne, które dotychczas wystawiali landraci, mogą teraz wogóle wystawiać także komisarze obwodowi lub wójtowie nad granicą Królestwa Polskiego i miejskie władze policyjne. O przeglądanie paszportów przez konsula rosyjskiego postarają się także komisarze obwodowi, wójtowie, względnie miejskie władze policyjne. Paszporty roczne nie potrzebują być tłumaczone na język rosyjski, natomiast kary legitymacyjne muszą być wygotowane w obydwóch językach. Stepel dla paszportów rocznych, wystawionych dla służebnych, najemników, czeladników, rzemieślników itd. kosztuje tylko 50 fen. Jednakże dla interesantów nie jest to z korzyścią, albowiem paszport wymaga podpisu konsula rosyjskiego — a za to płaci się 4,90 mk. obok kosztów przesyłki — a podpis taki jest ważnym tylko na pół roku — po upływie którego znów się płaci 4,90 mk. Jestto nowy ciężar na ludność zagraniczną.

Dotychczas często zachodziły procesy o to, że rodzice, którzy obiecali córce dać w posagu jaką posiadłość, nie dotrzymali obietnicy. Sąd dotychczas uznawał ustną obietnicę w takim razie za obowiązującą. Wedle § 313go nowego kodeksu cywilnego nie będzie już obowiązywała w takim razie ustna obietnica, lecz jedynie wygotowana na piśmie, i to w sądzie lub przed notaryuszem.

Kto ma na sądzie lub u notaryusza do sporządzania hipoteki, to jest wymazanie, zapisanie długów, albo cesję, to jest odstąpienie hipoteki lub długu, ten powinien w każdym wypadku przy hipotece zaraz tak po-

wiedzieć: „Nie żądam dokumentu na dług (Schuldurkunde), nie żądam zapisania cesji“, ale proszę tylko zapisać, iż zezwalam na wymazanie lub na przepisanie; przy cesji zaś: proszę zapisać, iż dług jest odstąpiony temu a temu.

Skoro ktoś oświadczy, iż nie żąda dokumentu na dług (Schuldurkunde), wtenczas płaci tylko czwartą część kosztów za to. Takiego dokumentu wielu ludziom nie potrzeba, i wystarczy, jeżeli jest zapisana sprawa w księdze hipotecznej. Mianowicie u notaryuszów sekretarzowi tak trzeba powiedzieć, bo na sądzie prędzej zwrócą uwagę na to i radzą tak, aby mniej było kosztów. — Trzeba wprost powiedzieć, iż ma być jak najmniej kosztów.

Kontrole wiosenne.

Dla zatrudnionych na **cesze „Hanower“** szyb III i IV w Günnigfeld na placu cechowym szyb III i IV. 11. kwietnia o godz. 1 1/2 po poł. dla wszystkich z roku 1897 do 1899 oraz dla superrewidendów

Dla zatrudnionych na kopalni **„Holland“** szyb I i II w Uekendorf i **szyb III przy Wattenscheid** na placu tejże cechy, szyb I i II. 10 kwietnia o godz. 1 1/2 po południu dla wszystkich z roku 1887 do 1899 oraz dla superrewidendów.

Dla zatrudnionych na cesze **Julius Filipp** na placu tejże cechy, w Wiemelhausen. 9 kwietnia: o godzinie 2 po południu dla wszystkich z roku 1887 do 1899 i dla superrewidendów.

Dla **Bergen, Grumme, Hamme, Hofstede, Hordel i Riemke** na sali miejskiego teatru w Bochum, Rottstr. 29. 10 kwietnia o godz. 8 dla piech. i dla superrewidendów z roku 1894 do 1899. 10 kwietnia o godz. 10 dla piech. z r. 1887 do 1893. 11 kwietnia o godz. 8 dla gwardyi i broni spec. i dla superrewidendów z r. 1887 do 1899. 11 kwietnia o g. 10 dla rezerwy z r. 1887 do 1899.

Dla zatrudnionych na cesze **Prinz-Regent** szyb V i VI na placu cechowym szyb V i VI w Wiemelhausen.

10 kwietn. o godzinie 2 po poł. dla wszystkich z r. 1887 do 1899 i dla superrewidendów.

Dla zatrudnionych na cesze **„Prinz von Preussen“ i „Karoline“** na placu cechowym w Altenbochum.

11 kwietnia o godz. 1 1/2 po połudn. dla wszystkich z r. 1887 do 1899 oraz dla superrewidendów.

Dla **Altendorf, Holstersausen i Frohnhausen** na sali Hendriks'a (Kaisergarten) w Altendorf dla rezerwy,

9 kwietnia o godz. 1 po poł. z r. 1898 do 1899. 10 kwietn. o godz. 12 z r. 1897. 17 kwietnia o godz. 10 z r. 1894 do 1896. 17 kwietnia o godz. 12 z r. 1891 i 1893. 17 kwietn. o godzinie 2 po połudn. z roku 1887 do 1890.

Dla wszystkich gmin **województwa Lünen**, gościniec Middendorfa przy dworcu w Derne.

11 kwietnia: o godzinie 8 1/2 dla piech. z r. 1887 do 1891, o godz. 9 1/2 dla piechoty z r. 1892 do 1894. o godz. 10 1/2 dla piechoty z r. 1895 do 1899. o godz. 11 1/2 dla strzelców, konnicy, artyleryi polnej i pieszej oraz marynarki z roku 1887 do 1899.

12 kwietnia: o godzinie 8 1/2 dla gwardyi, żołnierzy kolejowych, od telegrafów i balonów powietrznych z roku 1887 do 1899 i dla superrewidendów, o godzinie 9 1/2 dla rezerwy z roku 1887 do 1891, o godzinie 10 1/2 dla rezerwy z roku 1892 do 1894, o godz. 11 1/2 dla rezerwy z r. 1895 do 1899.

Dzieje święte

czyli

w krótkości opowiedziane przez ks. J. Schustera. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Tomasza à Kempis
O naśladowaniu Chrystusa.
Cena 1 markę, z przesyłką 1,20 mr.

Podczas naszej ostatniej podróży do Berlina i Saksonii zakupiliśmy

 **500 metrów** 

bardzo eleganckich czarnych, jasnych i ciemnokolorowych
materij na suknie

bardzo korzystnie i sprzedajemy je, aby ich prędko się pozbyć

— olbrzymio tanio —

Co dopiero otrzymaliśmy kilkaset eleganckich

 **gotowych ubrań i spodni** 

tylko z rzetelnych materij.

Wykonywanie eleganckich ubrań podług miary.

pod kierunkiem pierwszorzędnego **przykrawacza**, który dotąd tylko we wielkich warsztatach w kraju i za granicą był zatrudniony.

Wybór u nas jest niedościgły. — Nasze ceny są bajecznie tanie.

Bracia — Gebrüder — Kaufmann

Oststr. 23. Wattenscheid. Oststr. 23.

P. P.

Szanownym amatorom i odbiorcom, donoszę iż
fabrykę papierosów i tytoni tureckich
pod firmą „Samson“ w Dreźnie od p. T. Marwego na
własny rachunek przejąłem.

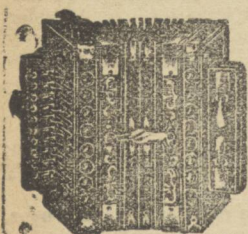
Długoletnia moja praktyka w tym zawodzie w Dre-
źnie i za granicą zadowoli odbiorców m. in.

Szanownych Rodaków proszę o wspieranie mego
przedsiębiorstwa.

Z wysokim szacunkiem

Józef Ciężkowski.

Z powodu nie wysyłania podróżujących odstawiam
wyroby moje o 25% taniej.



**Harmoniki z aparatem trzę-
sącym. Cena tylko 5 mr. Wzbu-
dzająca podziw nowość.**

Powyższa harmonika trąbkowa, 35 cm. wyso-
ka wydać bardzo przyjemne tony organowe.
Za pomocą nowego aparatu trzęsącego, który
zaopatrzony jest w pióra spiralne i dla tego
przyjemne i piękne czułe tony wydaje, można
muzykę podobną uzyskać jak na katarzynkach
włoskich. Instrument ten odznacza się bez

względu na to, czy aparat trzęsący jest użyty, czy nie, bardzo pięknym
dźwiękiem. Prócz tego jest instrument zaopatrzony w 48 szeroki-
ch głosów, 10 klawiszy, pod gwarancją bardzo mocnych, ma też mocne
pióra basowe i przy przyrządach powietrznych, nadzwyczaj dobry miech
podwójny, 2 kontrabas, 3 registry, otwartą klawiaturę niklową bar-
dzo piękne obicia i ozdoby niklowe oraz metalowe naczynia przy mie-
chach. Przez olbrzymi obrót mogą te wyborne instrumenty z najja-
wszą szkołą za 5 marek dostarczyć. Żadna konkurencja w całym pań-
stwie niemieckim nie może tej harmonii z naszym trzęsącym aparatem
dostarczyć. Trzechórów instrumenty z 3 registry, kosztują tylko
6 mr., 4-chórów z 4 registry 7 1/2 mr., 6-chórów z 6 registry
11 1/2 mr., dwurzędowe z 4 basami, 19 klawiszami 9 1/2 mr., z 21 kla-
wiszami 10 mr. Wyborna gra dzwonkowa 30 fen. osobn. Harmonika
trąbkowa 35 cm. bez aparatu trzęsącego, lecz bardzo elegancyjnie wy-
konana, tylko po 4 1/2 wr. Niech nikt nie kupuje tam, gdzie z powodu
dużego obrotu tak tanio sprzedawać nie mogą. Gdziekolwiek pole-
cane instrumenty po 4,25 mr. są mniej wartościowe. Nie ma ryzyka,
gdyż zwracamy pieniądze, jeżeli to nieprawda. Niech nikt nie kupuje
harmoniki z aparatem trzęsącym, który nie jest zaopatrzony w nasze
pióra spiralne, gdyż te nie wydobywają pięknego trzęsącego głosu.
Nie trzeba też kupować takich instrumentów, które wciąż trzęsący
głos wydają, a którego za pomocą registry powstrzymać nie można.
Nasz aparat trzęsący jest najlepszy, a że ma sprężynę spiralną, działa
silnie. Opakowanie darmo. Porto zaliczkowe 80 fen. Przesyłka za
zaliczkę. Cennik darmo i franko. Zamawiać należy tylko u

**najstarszej neuenradzkiej fabryki harmonik
Severing i spółka, Neuenrade (Westf.)**

Polska kielbasa!

Na święta wielkanocne polecam, moją bardzo lubianą

polską kielbasę.

Większe zamówienia proszę uskutecznić jak najprędzej. Sprze-
dający z drugiej ręki otrzymają tańsze ceny.

Fr. Sommerkamp,

rzeźnik świn.
Herne, Bahnhofstr. 90.

Dzieje Polski

z najnowszych czasów, treściwie opowiedziane przez
Maryana z nad Dniepru. Wydanie ozdobione 80 obraz-
kami ważniejszych wypadków dziejowych, królów i sł-
awnych mężów polskich. Cena za egz. oprawny 2,50 m.
z przes. 2,80m. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Tylko 8 dni trwa wielka wyprzedaż.

Ponieważ napływ ludzi z okolicy oraz z całej Westfalii i Nad-
renii z dnia na dzień się powiększa, aby kupować tanie towary, które
ze zbankrutowanego składu w Essen nabyłem i niemal
każdą sztukę za połowę ceny sprzedaję, dla tego radzę ka-
żdemu, — gdyż wyprzedaż trwać będzie najwyżej do Wielka-
nocy, za swoje ciężko zapracowane grosze, chociażby nie potrzebował
przejechać się do S Kleczewskiego w Herne, przy ul. Bahn-
hofstr. 68 i o prawdzie się przekonać. Nigdy nie nadarzy
się już taka korzystna sposobność, tem więcej, że każdy z obwo-
du 20 mil otrzyma zwrócone koszty podróży koleją.

385 do 444

Ubrania dla mężczyzn, czarne, brązowe, zielone, dawniej 24
marek teraz tylko 14,50 mr.

Paletoty we wszystkich kolorach dawniej 22 teraz 13 marek.
Spodnie na niedzielę (wszystkie kolory) rzetelna wartość da-
wniej 11,50 teraz tylko 5 marek.

Ubrania dla dzieci bardzo eleganckie od 1,75 mr. pocz.

Ubrania do przyjęcia, wielka partya, dawniej 13 teraz 7 mr.

Ubrania do roboty po każdej cenie do wyszukania.

Mój wielki skład

obuwia dla mężczyzn, niewiast i dzieci, może sobie także
każdy obejrzeć i o tanioci się przekonać.

Wykonywanie podług miary
eleganckich ubrań po zadziwiająco tanich cenach

S. Kleczewski Herne,

Bahnhofstr. 68.

Bahnhofstr. 68.

W niedzielę 25 marca będzie mój skład w Herne otwarty do
godz. 7 wieczorem, tak, że każdy z okolicy przybywający całe popoł-
dnie będzie miał sposobność do zakupu.

Baczność Rodacy!

Nadszedł już czas, aby zała-
twić zakupno kartofli dla przecho-
wania na dalszy czas. Aby za-
kupno jak najtaniej załatwić, pro-
siłbym Rodaków w Wanne i oko-
licy, zamówienia wedle potrzeby
naprzód załatwić, przez co oszczęd-
zimy koszty pracy, gdyż będę
mógł odstawić zaraz z dworca.
Rodacy na dwie godziny odległo-
ści od Wanne skorzystać mogą z
tej sposobności, jeżeli więcej wspólnie
nie obstatunek zamówią. Obsta-
lunki od 20 centnarów wywożę
własną furmanką, po tej samej
cenie, potrzeba jednak, ażeby
takie obstatunki ustnie zamówione
były, przyczem koszty podróży
zwracam. Kartofle sprzedaję dobre
niezagraniczne. Z szacunkiem

Józef Adamski,

Wanne, Marktstr. I w pobliżu
kościółki katolickiego

Obrazki

w ramach czarnych polerowa-
nych za szkłem, obrazki w ram-
kach mosiężnych, obrazki owalne
z perełkowym brzegiem i t. d. Po
20 fenigów za sztukę poczynaj-
Adres: „Wiarus Polski“, Bochum

Oberhausen!

Cygara i papierosy
firmy

Geschw. Kemper

Marktstr. nr. 36, wejście na lewo.

Wielki skład cygar w pudełkach po 100 sztuk za 2,50
mr. poczynaj, w pudełkach po 25 sztuk od 1 mr. poczynaj.

Papierosy: Turc fort (Sulima) 15 fen. Kościuszko (Sulima)
15 fen. Sobieski (Sulima) 10 fen. oraz inne znane gatunki.

Poznańska tabaka prasowana funt 1.10 mr. Najlepsza tabaka i
bibułki do papierosów. Wielki skład lasek (specjalność z rękojeścią
jelenia), fajek, portmonetek, parasoli, sakiewek do papierosów, cygar,
wazek i rodzaju szczotki i stalowe towary z Solingen itd. itd.

Geschw. Kemper,

Oberhausen, Marktstr. 36, róg starego
ryнку, naprzeciw restauracji Helten.

Prosimy zważać na naszą firmę i na wej-
ście na lewo.

Zbiór pieśni nabożnych

do użytku kościelnego i domowego, wielką księgę, mocno
oprawną, zawierającą przeszło 1100 pieśni, kilkadziesiąt
nasy i niesporów na ważne uroczystości polecamy po
cienach z przes. franko 3 mr. 50 fen.

Adres: „Wiarus Polski“ Bochum.

Bracia (Gebrüder) Löwenstein

Bochum, Obere Marktstr. 18. Herne, Bahnhofstr. 12.

Ubrania do przyjęcia od 5 marek poczynaj.

Nowości materje na suknie czarne i kolorowe po rzeczywiście tanich cenach.

Najtańsze ceny! Olbrzymi wybór ubrań! Najtańsze ceny!

Wykonywanie ubrań podług miary pod gwarancją.

Ubrania dla mężczyzn od 11 marek poczynaj.

Każdy, kto przynajmniej za 10 marek kupi, otrzyma darmo piękny sprzęt
domowy.

Przeszło

700

ubrań

dla chłopców,

chłopaków

i do przyjęcia

jest w domu towarowym

J. Rosenthala w Wattenscheid

po cenach zadziwiająco tanich na sprzedaż wyłożonych.
Sprzedajemy tylko najrzetelniejszy towar.

Dobre beznaganne leżenie,

Gwarancya: Wyborne odrobienie,

Dobre noszenie gwarantowane.

Każdy życzony towar na składzie.

Tylko najnowszy towar.

Oddział: Sprzedaż ubrań dla chłopców, chłopaków i do przyjęcia.

Dom towarowy

J. Rosenthal w Wattenscheid.

I. Herrmanns
Oberhausen

nr 17. i 26 ul. Friedrich-Karlstr. 17 i 26.

Najlepsze i najtańsze źródło zakupna

ubrań,

paletotów,

spodni.



Wyborny krój.

Eleganckie odrobienie.



Wyprzedaż obuwia

z powodu przebudowy lokalu

po znacznie niższych cenach.

Tylko jeszcze szas krótki potrwa wyprzedaż.

P. Messerschmidt,

(firma: Westfälischer Schuh-Bazar)

Bochum,

38 Brückstr. 38.

Schalke,

König Wilhelmstr. 14.

Proszę uważać na numer domu i firmę.

Głos Synogarlicy

na pustyni świata tego jęczącej, to jest: duszy chrześcijańskiej rozmyślania, do Pana Boga, wiecznego oblubieńca, wzdychania, w chrześcijańskiej doskonałości ćwiczenia.

Cena 1 markę, z przesyłką 1 mr. 10 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Książka misyjna

sawierająca modlitwy i nauki najstosowniejsze, aby sobie zapewnić zbawienie. Cena 2,20 mr., z przesyłką 2,40 mr.



Sztuczne zęby

zębów bez bólu, zatrucie nerwu, plombowanie, czyszczenie zębów. Kl. Dören, dentysta, Bochum, Beckstr. 15.

Pomimo, że w ostatnim czasie ceny towarów **wełnianych i bawełnianych** niesłychanie się podniosły, z powodu rychłego korzystnego zakupna możemy sprzedawać wszelkie artykuły po dotychczasowych znanych **bardzo tanich cenach**, bez wszelkiego podwyższenia cen.

Do zbliżającego się przyjęcia

polecamy wielkie partie czarnych i kolorowych **materyj** na suknie, **nadzwyczaj tanio**. Wielka partya czarnych i kolorowych ubrań **niżej wartości**.

Otrzymaliśmy przesyłkę niezwykłego wyboru nowości wiosennych:

żakiety dla niewiast i dzieci, kapesy, kołnierzyki do przyjęcia.

Wielkie **kupno okolicznościowe** perkali na suknie, drukowanych materyj na suknie i fartuchy, syamozy na suknie i fartuchy, perkale do pościeli i na powłoki.

Kapelusze dla mężczyzn i chłopców, parasole, kołnierze, półkoszulki, krawaty i t. d.

Ubrania do roboty po cenach fabrycznych.

Dom towarowy

Edward Keil i spółka,

Langendreer dworzec.

Tylko Bechhof i Sp. w Bottropie
naprzeciw hotelu Mostert.

Szczególnie tanie **kupno okolicznościowe**

około 350 spodni dla mężczyzn krój łydkiowy, dawniej 5 marek. dziś 3 marki.
250 spodni dla mężczyzn kamg. z jedwab., pierwsza jakość, dawn. 14, dziś 10 mr.
Okolo 420 ubrań dla mężczyzn, lepsze materye, najl. krój, najnowsze wzory od 8 do 36 mr.
Okolo 600 ubrań dla chłopców po cenach fabrycznych.

Wielka partya materyj na suknie pod gwarancją czysta wełna
dawniej 1,50 mr., a dziś 75 fenygów za metr.

Okolo 2000 metr. resztek perkalu na suknie metr 14 fen. do wyszukania.

Wszelkie towary łokciowe od dziś począwszy po najtańszych cenach.

Dom towarowy

Bechhof i spółka

w Bottropie.

Chcę i mogę

tanio sprzedawać.

Co dopiero otrzymałem
wielką partya

ubrań dla mężczyzn

od 8 marek począwszy.

Kompletne

ubrania wiosenne dla mężczyzn

już od 10 mr. 50 fen. począwszy.

Najlepsze ubrania

tylko z najnowszych materyj, dobrze odrobione
już od 24 marek począwszy.

Nadzwyczajny wybór

ubrań dla chłopców

wiele niżej wartości.

Spodnie dla mężczyzn

w niewidzianym tu dotąd wyborze, pomiędzy nie-
mi najwięcej eleganckie artykuły hurtowne rad-
zycząj tanio.

Zwracam moim szanownym odbiorcom uwa-
gę, iż pomimo nadzwyczaj tanich cen, tyl-
ko rzeczywiście najpierwsze fabrykaty mam
na sprzedaż.

Najpierwsza zasada firmy:

Wielki obrót, mały zysk.

Każdy może mój skład obejrzeć, chociaż nie
kupić nie : a mierz.

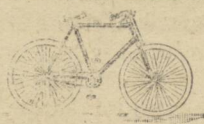
Dom konfekcyjny I. rzędu

ubrań dla mężczyzn i chłopców

P. Flatau,

Wattenscheid, Oststr. nr. 34.

Uszkodzone przy pożarze w oknie ubrania
dla mężczyzn i chłopców sprzedawać będę od so-
boty 7 kwietnia począwszy po cenach taksy.



Görickego koła westfalskie

(z łańcuchem i bez)

na rok 1900, są zaopatrzone w
nowości, których praktyczną war-
tość wszyscy znawcy uznają.
Szczególnie zwracam uwagę na
moje koła westfalskie z dzwonekami
i mój prawnie zastrzeżony

wolny bieg.

Ceny umiarkowane
także przy spłatach
częściowych.

August Göricke,

Bochum, Friedrichstr. 8.

Gelsenkirchen, Klosterstr. 21.

Steele, Berliner-Str. 27.

Dziewczę

porządnych rodziców, co ze szkoły
wyszło i ma chęć się wyuczyć
krawieczyzny może się zaraz
zgłosić do

Wiktorii Grycz

w Langendreer Bokholtstr. nr. 23.

Zdolnych kasyerów

którzy są zarazem dobrymi sprze-
dawcami poszukuje zaraz. Kau-
cya 100 marek.

Aug. Göricke,

Bochum, Friedrichstr. nr. 8.

Koła!

Kilka dobrych używanych kół
mam tanio na spr edż.

Fr. Kosinowski,

wielki zakład krawiecki
Herne, róg, ul Schul i Finkenstr.

Pierze do pościeli.

paczka 10 funtów niedarte pióra-
gęsie, jak przychodzą od gęsi
13,50 mr.

1 paczka pocztowa 10 funtów dar-
tego pierza za 10 mr.

1 paczka pocztowa 10 funtów pier-
za dartego lepszego 15 marek.

1 paczka pocztowa, 10 funtów.
pierza dartego lepszego białego
po 20 marek.

1 paczka pocztowa 10 funtów, pier-
za dartego, najlepszego białego
po 25 mr.

1 paczka pocztowa pierza dartego
bardzo dobrego, białego, deli-
katny towar wiejski za 30 mr.
przesyłają franko za zaliczką.

Matzdorff i Zerkowski,

Poznań (Posen).

Hurtowny skład pierza i puchu.
Próby i cenniki irmo franko.

Hoffmann i sp.,

Bahnhofstr.76, Wanne II, Bahnhofstr.76.

Prosimy uważać na nasze 4 wielkie okna wystawne.

Pomiędzy kościołem katolickim i ewangelickim.

Firma:

Wanner Kleider-Consum.

Do przyjęcia

polecamy w bardzo wielkim wyborze

ubrania czarne dla chłopców po 8, 9, 10 do 15 marek.

Na porę wiosenną i letnią

polecamy paletoty we wielkim wyborze po każdej cenie.

Podług miary

ubrania, paletoty, spodnie itd. wykonane we własnej pracowni
pod kierownictwem zdolnego przykrawacza. Za dobre leżenie, dobrą ma-
teryę i trwałą robotę przyjmuje najzup. nniejszą gwarancję.



Wielki wybór obuwia



dla mężczyzn, niewiast i dzieci, mocne, dobrze leżące a tanie.

Półbóty dla mężczyzn od 3,50 mr. począwszy. Bóty z gu-
mami, do sznurowania i t. d. także bardzo tanio.

Dla niewiast półbóty, trzewiki ze sprzączkami, bóty z gumami itd.
po najniższych cenach.

Bóty do kopalni po 3,75 mr.

Usługa polska!

Usługa polska!

Przybywającym z obwodu pięciu mil zwracam koszta podróży.